

Kolej Balcerowicza

21 marca 2014

Do spółek kolejowych ściągają kolejni ekonomiści ze stajni Leszka Balcerowicza.

– Przyjęliśmy do spółki PKP Intercity osobę, która poprzednio pracowała w liniach lotniczych Qatar Airways, ściągnęliśmy ją z Doha po to, żeby wprowadziła w PKP Intercity zasady, aby klient był potraktowany jak klient, a nie jak pasażer, żeby było wi-fi i żeby wprowadzić te wszystkie zasady, które przybliżą Intercity do tego, jak funkcjonuje normalna kolej – mówił w listopadzie 2012 r. prezes PKP S.A. Jakub Karnowski o Marcinie Celejewskim, który w lipcu 2012 r. został członkiem zarządu PKP Intercity odpowiedzialnym za sprawy handlowe – taryfy, promocje, sprzedaż biletów, obsługę podróżnych oraz ofertę przewozową.

Znikający pasażerowie

Już pierwsze miesiące rządów Marcina Celejewskiego przyniosły likwidację części ofert promocyjnych – upustu dla osób do 26. roku życia czy tanich biletów „Last Minute” dostępnych na wybranych odcinkach w miarę wolnych miejsc na 30 min. przed odjazdem.

W marcu 2013 r. Celejewski wprowadził rezerwację miejsc we wszystkich pociągach TLK. System miał opierać się na monitoringu sprzedaży, dzięki któremu w popularnych pociągach podróżni mieli przenieść się z korytarzy i przedsionków do dodatkowo dołączonych wagonów. W rzeczywistości rezerwacja spowodowała się do reglamentacji miejsc i w efekcie podróżni sprzed kas często odprawiani są słowami: „miejscówek brak”.

Przez miniony rok liczba podróżujących pociągami spółki PKP Intercity spadła o ponad 10%. W 2012 r. spółka przewiozła 35 mln podróżnych, a w 2013 r. – 31 mln. Strata przewoźnika za 2013 r. wyniosła 110 mln zł.

SAME SUKCESY

22 stycznia 2014 r. – po wyjściu na jaw fatalnych wyników PKP Intercity, doprawionych zimowymi kłopotami na kolei – odwołany został prezes spółki Janusz Malinowski. Mimo fatalnych wyników handlowych przewoźnika, Marcin Celejewski nie tylko zachował miejsce w zarządzie, ale wręcz awansował na stanowisko prezesa PKP Intercity.

„Marcin Celejewski do tej pory odnosił same sukcesy” – napisał „Dziennik Gazeta Prawna” tuż po nominacji Celejewskiego na prezesa PKP Intercity. Media łatwo kupiły śpiewkę o tym, że Celejewski przez półtora roku nie mógł rozwinąć skrzydeł z powodu konfliktów w zarządzie PKP Intercity. W efekcie Marcin Celejewski – zmieniając fotel członka zarządu ds. handlowych na fotel prezesa spółki – zamiast tłumaczyć się z odpływu podróżnych, skupił się na snuciu planów: – Postanowiliśmy przyspieszyć początek procesu odzyskiwania pasażerów – mówił portalowi „Rynek Kolejowy”. – W ciągu miesiąca przedstawię szczegółowy plan zmian w PKP Intercity.

Plan zmian w rzeczywistości okazał się być długą listą cięć w ofercie przewozowej: likwidacji połączeń, skrócenia relacji oraz ograniczenia terminów kursowania.

GURU? LESZEK BALCEROWICZ!

„Za swojego guru uważa Leszka Balcerowicza” – czytamy o Celejewskim w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Dziś w Grupie PKP o Balcerowiczu nie wypada mówić inaczej niż w samych superlatywach. Albowiem od dwóch lat to ludzie Balcerowicza rządzą polską koleją.

Od kwietnia 2012 r. prezesem PKP S.A. jest Jakub Karnowski, który w latach 1997-2000 był szefem gabinetu politycznego Leszka Balcerowicza jako ministra finansów i wicepremiera z ramienia Unii Wolności. Następnie Karnowski podążył za Balcerowiczem do Narodowego Banku Polskiego, by zostać tam jego doradcą, a później szefem departamentu zagranicznego.

W NBP w czasie kadencji Balcerowicza kierownikiem jednego z wydziałów był Piotr Ciżkowicz – obecnie członek zarządu PKP S.A. Karnowski i Ciżkowicz są też związani ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie – pracują w katedrze międzynarodowych studiów porównawczych. Jej kierownikiem jest Balcerowicz.

Z Leszkiem Balcerowiczem – zarówno w Ministerstwie Finansów, jak i w NBP – współpracował też Remigiusz Paszkiewicz, od kwietnia 2012 r. kierujący spółką PKP Polskie Linie Kolejowe.

PRZYDATNY OKRES W KARIERZE

Ściągnięcie dwa lata temu do Grupy PKP ekonomistów ze stajni Leszka Balcerowicza było pomysłem Sławomira Nowaka, ówczesnego ministra transportu.

Dziś minister infrastruktury i rozwoju Elżbieta Bieńkowska kontynuuje tę politykę. I kolejne wysokie stanowiska na kolei przydziela osobom z kręgu Balcerowicza.

13 lutego Bieńkowska powierzyła stanowisko szefa rady nadzorczej PKP S.A. Ryszardowi Petru. Pełnił on funkcję doradcy w Ministerstwie Finansów w czasie gdy Balcerowicz w latach 1997-2000 kierował tym resortem. – Z Leszkiem Balcerowiczem współpracowałem sześć lat, a w Ministerstwie Finansów dwa i pół roku. To był okres bardzo przydatny w dalszej karierze, bo mogłem się przyglądać sposobowi działania czołowego polityka – wspominał Petru w rozmowie z dziennikiem „Polska The Times”. W 2001 r. Ryszard Petru bezskutecznie kandydował do sejmu z list Unii Wolności. Petru pracował w Banku Światowym, Banku BPH, BRE Banku i w PKO BP. W 2011 r. Petru związał się z firmą doradczą PricewaterhouseCoopers.

MINISTERSTWO, BANK, FUNDACJA

Wieloletnim współpracownikiem Leszka Balcerowicza jest także Tomasz Pasikowski, który 5 lutego 2014 r. został prezesem spółki Przewozy Regionalne – na stanowisko to przeszedł z BRE Banku.

Pod koniec lat 1990. Pasikowski był dyrektorem generalnym Ministerstwa Finansów, gdy na czele tego resortu stał Balcerowicz. Następnie od 2001 do 2007 r. Leszek Balcerowicz i Tomasz Pasikowski razem kierowali NBP – Balcerowicz był prezesem, a Pasikowski członkiem zarządu.

Później Pasikowski zaangażował się w Forum Obywatelskiego Rozwoju – fundację stworzoną przez Balcerowicza w 2007 r. po odejściu z NBP. Pasikowski do jesieni 2013 r. zasiadał w radzie tej fundacji. W drugiej połowie lat 90. Pasikowski był prezydentem Grudziądza z ramienia Unii Wolności.

Jak widać, ludzie Leszka Balcerowicza przejmują stery nie tylko w spółkach podlegającej resortowi infrastruktury Grupy PKP, ale również w należącej do 16 samorządów województw spółce Przewozy Regionalne. Tomasz Pasikowski to dwunasta osoba kierująca Przewozami Regionalnymi w trzynastoletniej historii tej spółki.

Autor: Karol Trammer

Źródło: [„Z Biegiem Szyn” nr 2 \(70\) 2014](#)